

R y s z a r d   K l e s z c z

## Racjonalność a rozumność w kontekście myśli Johna Rawlsa

...liberalizm polityczny odnosi się do swej politycznej koncepcji sprawiedliwości nie jako do koncepcji prawdziwej, lecz jako do koncepcji rozumnej.

John Rawls, *Liberalizm polityczny* (1998, s. 12)

W sprawiedliwości jako bezstronności rozumność i racjonalność traktuje się jako dwie odrębne i niezależne idee podstawowe.

John Rawls, *Liberalizm polityczny* (1998, s. 93)

**Słowa kluczowe:** *analizy terminologiczne, filozofia działania, koncepcja sprawiedliwości, „Liberalizm polityczny”, Ch. Perelman, racjonalność, J. Rawls, rozumność*

### 1

Termin „racjonalność” występuje często w dyskusjach filozoficznych, obecnie głównie w odniesieniu do poznania i działania. Podstawowe są te dwa konteksty, tj. kontekst przekonań, gdzie mówi się standardowo o przekonaniach racjonalnych i pozbawionych racjonalności, oraz kontekst działania, na gruncie którego to właśnie działaniom przypisuje się posiadanie tych cech. Bliższe przyjrzenie się temu, jak funkcjonują te terminy, komplikuje ten nadmiernie uproszczony, wstępnie narzucający się obraz. Bardziej szczegółowe przyjrzenie się funkcjonowaniu tych terminów w kontekście epistemologicznym i metodologicznym muszą jednak tutaj pominąć, odsyłając do wcześniejszej pracy (Kleszcz 1998, s. 10–25, 38–44, 104–127). W tym miejscu chciałbym, nie

pomijając problematyki przekonań, skupić się bardziej na kontekście działania. W odniesieniu do działania mówi się zwykle o jego racjonalności zwanej instrumentalną, gdy zastosowane środki prowadzą do założonego celu. Choć współcześnie przeważa instrumentalne pojmowanie racjonalności, to nie widać przekonujących racji, aby w dogmatyczny sposób odrzucać wszelkie ocenianie celu działania. Wtedy obok racjonalności instrumentalnej można byłoby mówić o racjonalności rzeczowej. Analiza dyskusji na te tematy pozwala jednak stwierdzić, iż we współczesnych tekstach spotykamy niekiedy obok terminu „racjonalny” termin „rozumny” i rzecz jasna ich odpowiedniki w rozmaitych językach. Mamy więc choćby angielskie *rational* i *reasonable* i odpowiednio francuskie *rationnel* i *raisonnable*. Terminy *rational* i *rationnel* miałyby odpowiednik w łacińskim *rationalis*, zaś *reasonable* i *raisonnable* w łacińskim *rationalibus*. Takie terminy spotykamy w tekstach niektórych współczesnych myślicieli, *expressis verbis* choćby w pracach filozofa prawa i twórcy tzw. nowej retoryki Chaima Perelmana. Podobnie jest, o czym szerzej będzie mowa, w przypadku Johna Rawlsa. Namysł nad tymi dwoma terminami wskazuje, iż ich znaczenia nie są łatwe do odróżnienia. Z tego względu problem znaczenia tych terminów, ich podobieństwa i zachodzących między nimi różnic wydaje się wart rozważenia. Kwestia znaczenia tych dwu terminów, zwłaszcza w kontekście refleksji, jaką znajdujemy u Johna Rawlsa, będzie też głównym przedmiotem prowadzonych tutaj analiz. Skoro filozof amerykański używa dwu terminów, to czyni to, jak wstępnie przyjmuję, nie bez powodu. **Jako hipotezę badawczą przyjmuję twierdzenie, że wykorzystywanie tych dwu terminów, a nie wyłącznie jednego z nich, wzbogaca naszą siatkę pojęciową i zwiększa możliwości analizy sfery działania.** Będzie tak jednak wtedy, gdy uda się wykazać, że oba terminy nie są synonimami i daje się wydobyć jakąś ich, w miarę istotną, różnicę znaczeniową. Choć w prowadzonych analizach odnoszę się głównie do koncepcji Rawlsa, to sięgnę także do innych myślicieli XX-wiecznych, którzy w swych pracach analizowali te terminy, czy ogólniej jakoś podejmowali tę problematykę. Mam na myśli zwłaszcza mniej znanego W.M. Sibleya oraz bardziej znanych myślicieli: Roberta Audię oraz Chaima Perelmana. Pozwolić to winno na wstępne, choćby bardzo ogólne, porównanie użycia tych terminów przez Rawlsa oraz tych użyć, jakie spotykamy u wspomnianych filozofów.

## 2

W dyskusjach dotyczących analizowanej problematyki działania, oprócz terminów „racjonalny”, „racjonalność”, pojawiają się także niekiedy takie terminy jak „rozumny” czy też „rozumność”, a ponadto, co oczywiste, ich antonimy.

Wtedy więc, gdy charakteryzuje się działania, używa się także tych terminów i mówi nie tylko o racjonalnym, lecz także o rozumnym działaniu. Rozróżnienie terminów „racjonalny” i „rozumny” nie jest jednak proste, albowiem literatura filozoficzna nie zawiera zbyt wielu materiałów na ten temat, nadto opinie co do ich znaczenia są zróżnicowane. Zwraca na to uwagę W.M. Sibley w artykule drukowanym w 1953 roku na łamach „The Philosophical Review”. Jest to jeden z niewielu tekstów poświęconych bezpośrednio tej problematyce. Wedle Sibleya, profesora Uniwersytetu Manitoba, mamy do czynienia z niezgodą co do znaczenia tych terminów. Choć niemało autorów skłonnych jest do traktowania ich synonimicznie, to sam Sibley, na co jeszcze wskaże, woli jednak odróżniać ich znaczenia (Sibley 1953, s. 554).

Jeśli w naszych analizach odwołamy się do słowników, to na poziomie haseł, istniejące słowniki nie dostarczają wystarczających podstaw do rozróżnienia obu terminów, niekiedy traktując je jako wymienne. O tym, że występują kłopoty z odróżnianiem znaczenia terminów „racjonalny – rozumny” czy „racjonalność – rozumność”, przekonuje chociażby lektura tomu XIII *The Oxford English Dictionary* (dalej: *OED*). Wyróżnia się tam wiele znaczeń, często wskazując na wymiennność czy równoznaczność tych terminów. I tak, przykładowo biorąc angielski termin *rational*, w jednym ze znaczeń mówi się, że to tyle, co „agreeable to reason, reasonable, sensible; not foolish, absurd, or extravagant”. Z kolei *rationality* to m.in. „a rational or reasonable view, practice, etc.”. Termin *reasonable* w jednym ze znaczeń to „endowed with reason = rational”, oraz „having sound judgement, sensible, sane = rational”. Wreszcie *reasonableness* to tyle, co „the quality of being reasonable or rational” (*OED*, s. 218, 220, 291). Konia z rzędem temu, kto na podstawie analizy zawartości tych haseł wyrobi sobie w miarę choćby klarowną, satysfakcjonującą filozofa opinię na temat różnic znaczeniowych terminów *rational* oraz *reasonable*, skoro niekiedy jeden z tych terminów bywa definiowany przy pomocy drugiego! Niekiedy zaś wskazuje się w przykładach na ich synonimiczność czy co najmniej bliskoznaczność.

Słowniki filozoficzne wydawać się mogą nieco bardziej użyteczne w tym względzie. Także jednak niezbyt często znajdujemy w nich hasła dotyczące obydwu terminów. W jednotomowym *Cambridge Dictionary of Philosophy* pod red. R. Audiego mamy hasło *rationality*, lecz nie mamy hasła *reasonable* czy *reasonableness* (por. Audi [red.] 1998, s. 674–675). Podobnie jest w przypadku polskiego wydania *The Oxford Dictionary of Philosophy* pod red. T. Hondericha (por. Honderich 1999, s. 773–774). W polskim *Słowniku terminów i pojęć filozoficznych* pod red. A. Podsiada racjonalność myślenia lub działania to taka ich cecha, która polega na spełnianiu pewnych kryteriów precyzowanych na gruncie prakseologii i teorii decyzji (Podsiad 2000, szpalty 741–742). Natomiast hasło „rozumność” tam zawarte odsyła do jego charakterystyki w tradycji arystotelesowsko-tomistycznej, gdzie rozumność

jest dyskursywnością intelektu (Podsiad 2000, szp. 772). Pewne dane, użyteczne dla naszego celu, znajdujemy natomiast w znanym, i w pewnym sensie klasycznym, francuskim słowniku A. Lalande'a, gdzie mamy odniesienia do dwu terminów: *rationnel* i *raisonnable*. Znajdujemy tam stwierdzenie, że wśród rozmaitych znaczeń *raisonnable* jest także takie, przy którym dotyczy ono kogoś takiego:

Qui pense ou qui agit d'une manière qu'on ne peut blâmer; qui fait preuve d'un jugement sain et normal. [...]. Le mot, en ce sens, implique surtout une conformité aux principes du sens commun et aux jugements de valeur généralement acceptés, une idée de modération et de juste mesure (Lalande [red.] 1960, s. 887).

Zaś drugi termin, *rationnel*, to z kolei:

En particulier, qui est logique et conforme à une bonne méthode (Lalande [red.] 1960, s. 890).

Analiza zawartości tych haseł ze słownika Lalande'a pozwala na dokonanie pewnego wstępnego rozróżnienia, które byłoby także wynikiem kierowania się językową praktyką. Przyjmijmy więc, że **myśleniem i działaniem racjonalnym** byłoby takie, które jest wewnętrznie spójne, konsekwentne, a więc zgodne z pewnymi formalnymi regułami (zwłaszcza logicznymi). Odpowiednio, racjonalny człowiek to taki osobnik, który w działaniu kieruje się takimi właśnie regułami. Z kolei **rozumne działanie** to takie, które kierowane jest namysłem, biorącym pod uwagę rozmaite możliwe konsekwencje działania, zgodne ze zdrowym rozsądkiem czy z uznanymi (powszechnie) sądami wartościującymi. W innym francuskim słowniku filozoficznym, autorstwa R. Joliveta, w przypadku terminu *rationnel* także uwidacznia się takie znaczenie tego terminu, przy którym, w działaniu lub myśleniu, chodzi o zachowanie zgodności z wymogami logiki czy ogólnymi regułami. Jak się tam stwierdza, charakteryzując jedno ze znaczeń terminu *rationnel*, można by go odnieść do kogoś takiego, „qui procède des exigences logiques ou abstraites, indépendamment de l'expérience singulière et concrète” (Jolivet 1966, s. 170). Tak więc działanie rozumne, w odróżnieniu od li tylko racjonalnego, wymagałoby sięgania także do namysłu i do sądów wartościujących (Audi 2001, s. 150). Te ustalenia pozwalają, generalnie biorąc, podtrzymać nasze wstępne rozumienia.

Sięgając do, niezbyt skądinąd licznej, grupy prac poświęconych analizie tych terminów, spróbuję skonfrontować te wstępne ustalenia, niekiedy raczej intuicje terminologiczne, z analizami autorów, którzy podejmowali już przed Rawlsem to zagadnienie<sup>1</sup>. Chodzi o analizy dotyczące działania, choć bezpośredni użytek z nich czyniony może dotyczyć kwestii nie tylko filozofii dzia-

<sup>1</sup> W dalszych uwagach wykorzystuję pewne ustalenia poczynione w mojej książce *O rozumie i wartościach* (Kleszcz 2007, s. 132–143).

łania, lecz także filozofii prawa czy etyki. W okresie po drugiej wojnie światowej taką klasyczną dziś już chyba pracą jest pomieszczony w 1953 roku na łamach „The Philosophical Review” artykuł W.M. Sibleya *The Rational versus the Reasonable*. Ten krótki tekst po jego ukazaniu się był dostrzeżony tylko przez N. Reschera, który odwołuje się doń w swym artykule *Reasonableness in ethics* (Rescher 1954, s. 58–62)<sup>2</sup>. Filozof ten wskazuje, iż często oba terminy bywają traktowane synonimicznie, on sam jednak skłonny jest do odróżniania ich znaczenia. Sibley w swej charakterystyce tych pojęć rozumie je w sposób poniżej wskazywany (Sibley 1953, s. 555 i n.).

**Racjonalność** w działaniu, w ujęciu Sibleya, zakłada, że:

- 1) ma się świadomość natury celów działania, ich doniosłości, wpływu na inne cele;
- 2) w przypadku konfliktu celów wybiera się cel wyżej stojący w hierarchii preferencji;
- 3) w wyborze środków działania kieruje się efektywnością;
- 4) nadto zaś w działaniu w ogóle czynnikiem kierowniczym jest refleksja, nie zaś uleganie wpływowi czynników emocjonalnych.

Racjonalność tak rozumiana, o ile jest komuś przypisywana z zewnątrz, nie musi zakładać wiedzy dotyczącej jego celów. Zakłada jedynie wiedzę co do tego, że osobnik taki dąży do swych celów inteligentnie, to zaś chyba wymaga przestrzegania wymogów logiki, choć autor nie mówi tego *expressis verbis*. Brak któregoś ze wspomnianych czynników powoduje, że dane działanie należy uznać za irracjonalne. Racjonalność, tak jak jest charakteryzowana w koncepcji Sibleya, została uznana przezeń za cnotę intelektualną. Mówi o tym precyzyjniej następująco:

Rationality – in this sense of the word at any rate – is essentially an intellectual virtue, though it includes secondarily a reference to the will as well (Sibley 1953, s. 556).

Z kolei **rozumność** oznaczać ma uwzględnianie punktu widzenia innej osoby i branie tego pod uwagę w dochodzeniu do decyzji. Rozumność wymaga więc bezstronności, obiektywizmu, tego wreszcie, co nazwać można słusnością (*equity*). W efekcie filozof kanadyjski uznaje, że termin ten odsyła nas do tego, co stanowi istotę kantowskiej zasady uniwersalności. O kimś, o kim wiemy, że jest rozumny, wnioskować możemy, że w swym działaniu chce się kierować słusnością. Widać teraz wyraźnie, że przy takich ustaleniach pewne postępowanie może być uznane za nierozumne, ale niekoniecznie za irracjonalne. I tak działanie osoby *A*, które jest skrajnie egoistyczne i sobkow-

<sup>2</sup> Do czasu ukazania się *Liberalizmu politycznego*, gdzie Rawls przywołuje i komentuje ten tekst, miał on zaledwie 2 lub 3 cytowania. Tymczasem w ostatnich dwu latach liczba cytowań, które ustaliłem, wynosi kilkanaście. Trudno nie przyjąć, iż wzrost zainteresowania tym nieco zapomnianym artykułem to swoista zasługa autora *Liberalizmu politycznego*.

skie, można uznać za nierozumne, lecz niekoniecznie za irracjonalne. Tym ostatnim byłoby ono wtedy tylko, gdyby ów *A*, nominalny egoista, działał *de facto* niezgodnie z hierarchią wartości skrajnego egoizmu, czy nie akceptowałby konsekwentnie aksjologii tego stanowiska, lub też gdyby zmierzał do swych celów w sposób nieefektywny. **A więc racjonalność działania wiązałaby się z kierowaniem się raczej formalnymi regułami i miałyby instrumentalny charakter. Rozumność zaś uwzględniałaby wpływ działania na innych oraz łączyła się z dążeniem do uniwersalizacji reguł działania (Sibley 1953, s. 554 i n.).** W tej koncepcji dyspozycja do bycia rozumnym nie jest wyprowadzalna z dyspozycji do bycia racjonalnym. Rozumność wiąże się przy tym wyraźnie z dyspozycją do działania w sposób biorący pod uwagę wartości moralne (Sibley 1953, s. 560).

### 3

Odróżnienie pojęciowe racjonalności i rozumności występuje *expressis verbis* u Rawlsa w jego drugiej dużej pracy, późniejszej niż *Teoria sprawiedliwości*, czyli w rozprawie noszącej tytuł *Liberalizm polityczny*. W tej pracy analizuje Rawls, także odwołując się do artykułu Sibleya, te dwa terminy (Rawls 1998, s. 89–97).

Drugie motto poprzedzające mój tekst, z cytatem z tej pracy Rawlsa, wyraźnie na to wskazuje, skoro, jak mówi filozof:

W sprawiedliwości jako bezstronności rozumność i racjonalność traktuje się jako dwie odrębne i niezależne idee podstawowe (Rawls 1998, s. 93)<sup>3</sup>.

W książce *Teoria sprawiedliwości* formułowana jest pewna teoria sprawiedliwości pojmowanej jako bezstronność (Rawls 1994, s. 12–77), która to teoria sprawiedliwości (jako bezstronności) jest tak rozumiana, że miałyby dostarczać koncepcji stanowiącej mocną alternatywę dla nurtów utylitarystycznych (Rawls 1994, s. 37–51). W koncepcji Rawlsa, która zakłada możliwość istnienia sprawiedliwego, a zarazem stabilnego społeczeństwa, składającego się z wolnych i równych obywateli, przyjmuje się, że członkowie tej społeczności są *de facto* podzieleni fundamentalnie co do uznawanych przez siebie rozum-

---

<sup>3</sup> Jak zwracają uwagę tłumacze, w *Teorii sprawiedliwości* termin *reasonable* był przekładany jako „rozsądne”, zaś w przypadku *Liberalizmu politycznego* jako „rozumne”. Taką decyzję miała powodować opozycja „*rational – reasonable*”, pojawiająca się w tym drugim dziele. Na marginesie, wydaje się, że w języku polskim terminy „rozsądny” i „rozumny” nie są synonimami. Kwestia ta wymagałaby jednak obszerniejszej analizy, którą tutaj pomijam. W każdym razie wskazuje to na dalsze możliwe komplikacje terminologiczne na gruncie języka polskiego.

nych doktryn filozoficznych, religijnych i moralnych. W tej sytuacji niezbędne jest uregulowanie struktury tego społeczeństwa przez pewną polityczną, nie zaś np. moralną, koncepcję sprawiedliwości. Dopiero ona może umożliwić konsens przy zachodzeniu różnic, na które wskazano. I tutaj ważne są, jak zauważa filozof, idee rozumności, racjonalności i rozumnej „rozległej doktryny” (Rawls 1998, s. 88–89). Przyjrzyjmy się teraz, jak te dwie idee podstawowe – rozumności i racjonalności – są rozumiane w kontekście zasadniczego celu teoretycznego, jaki stawia sobie Rawls.

Sama problematyka dotycząca dobrze urządzonego społeczeństwa sprawiedliwości, choć kluczowa dla dorobku Rawlsa, nie będzie przedmiotem prowadzonych tutaj analiz, te bowiem skupią się na porównaniu terminów „racjonalność” i „rozumność”. Może się wydawać, że oznacza to, iż centralne elementy właściwe dla konstrukcji amerykańskiego filozofa pozostawiamy w tej pracy na boku. Tak jednak nie jest, bo sam podejmowany problem nie jest błahy, jak bowiem na to wskazuje Rawls, problematyka racjonalności i rozumności, i ich analiza są ważnym dodatkiem wzbogacającym konstrukcję dostarczaną przez *Teorię sprawiedliwości* (Rawls 1998, s. 24–25). Rawls wskazuje na trzy takie elementy, które uzupełniają jego wcześniejszą konstrukcję, znaną z *Teorii sprawiedliwości*. Byłyby to:

1) idea sprawiedliwości jako bezstronności, ujmowana jako pogląd nie fundowany na szerszej podstawie, oraz idea częściowego konsensu (*overlapping consensus*),

2) rozróżnienie prostego i rozumnego pluralizmu,

3) pełniejsze przedstawienie rozumności i racjonalności, stających się częścią politycznego (nie zaś moralnego) konstruktywizmu (Rawls 1998, s. 25).

Zarazem, jak podkreśla Rawls, te wzbogacenia nie oznaczają porzucenia egalitarnej koncepcji wyrażanej w *Teorii sprawiedliwości* (Rawls 1998, s. 37, przyp. 6).

Liberalizm polityczny ma pozwalać na usunięcie pewnej niespójności, jaka znajduje się we wcześniejszej postaci teorii sprawiedliwości (Rawls 1998, s. 6–7). Rawls podkreśla to we wprowadzeniu do *Liberalizmu politycznego*, wskazując na korektury wnoszone przez tę pracę:

...idea dobrze urządzonego społeczeństwa sprawiedliwości, jaką posługiwałem się w *Teorii*, jest nierealistyczna. Jest tak dlatego, że nie jest ona spójna z realizowaniem jej własnych zasad w najlepszych przewidywalnych warunkach (Rawls 1998, s. 8).

Tak więc, jak widać z tego zestawu nowych elementów, wprowadzanych w *Liberalizmie politycznym*, a przedtem nieobecnych, odróżnianie terminów „racjonalność” i „rozumność” miałoby być istotnym czynnikiem, który uzupełnia i wzbogaca konstrukcję kluczową dla *Teorii sprawiedliwości*. Co do samych terminów, to jak wskazuje Rawls, na gruncie języka potocznego mamy przy-

kłady użyć odróżniających oba terminy. Znajdujemy u niego przykład następujący: „ich propozycja była całkowicie racjonalna, zważywszy ich mocną pozycję przetargową, niemniej jednak była bardzo nierozumna, nawet bezczelna” (Rawls 1998, s. 89). Ten podany przez filozofa przykład wydaje się intuicyjnie trafny. Wyczuwamy językowo, że spotykane są sytuacje, w których jakaś propozycja w domenie np. wymiany handlowej jest racjonalna, lecz nie jest rozumna, będąc nawet rozumności jaskrawym zaprzeczeniem. Zarazem powiedzieć można, iż niekiedy jednak te dwa terminy mogą być stosowane do tych samych działań i w konsekwencji do osób uwikłanych w działania. Nie narusza naszych intuicji językowych powiedzenie o jakimś osobniku, że jest to człowiek (zarazem) rozumny, jak i racjonalny. Zwykle jesteśmy jednak skłonni powiedzieć ponadto, iż daleko nie wszyscy ludzie są rozumni, jak i racjonalni zarazem, choć jedną z tych cech niekiedy posiadają. Odnosząc te terminy do pewnych naszych operacji intelektualnych, zauważamy, iż w pewnych przypadkach nie można orzekać jednego i drugiego terminu zarazem. Dowody, np. w logice, mogą być racjonalne, choć chyba nie mówi się o ich rozumności. Z kolei, na co wskazuje Perelman, odnosząc się do innej niż logika domeny, można by mówić o „rozumnym kompromisie”, lecz nie o „racjonalnym kompromisie” (Perelman 1979b, s. 213–214). Te przykłady, podobnie jak niektóre wskazania słownikowe, które na wstępie pracy krótko sygnalizowałem w punkcie 2, rozwijają nasze wyjściowe intuicje, choć nadal mamy pewne pole niejasności, biorące się choćby z sugestii wskazujących na synonimiczność tych terminów.

Powracając do uwag Rawlsa, powiedzieć należy, iż filozof amerykański sądzi, podobnie jak Sibley, że owo rozróżnienie między terminami „racjonalny” a „rozumny” sięga Kanta i jego pracy *Grundlegung zur Metaphysik der Sitten*. Miałoby ono być zakorzenione w dokonany przez Kanta rozróżnieniu między imperatywem kategorycznym a imperatywem hipotetycznym. Imperatyw hipotetyczny byłby wyrazem empirycznego rozumu praktycznego, zaś kategoryczny miałby być wyrazem czystego rozumu praktycznego (Rawls 1998, s. 89–90, przyp. 1). Zacytujmy w tym miejscu Kanta:

Wszelkie imperatywy nakazują albo hipotetycznie, albo kategorycznie. W pierwszym wypadku przedstawiają praktyczną konieczność możliwego czynu jako środka prowadzącego do czegoś innego, czego chcemy (albo przynajmniej możemy chcieć). Kategorycznym byłby imperatyw, który przedstawiałby czyn jako sam w sobie, bez względu na inny cel, obiektywnie konieczny (Kant 1953, s. 40; por. także Höffe 1995, s. 181–195).

Sam Rawls, niezależnie od tego ewentualnego odniesienia do Kanta, zdaje się poruszać w ramach wyznaczonych przez omawiane wcześniej stanowisko Sibleya, którego tekst zna i przywołuje, choć stosuje oba terminy do własnych, badanych przez siebie zagadnień. **Rozumność i racjonalność byłyby cechami osób działających.** Te dwa terminy różnią się między sobą (Rawls 1998,



s. 89–92). Analizując to zagadnienie, Rawls stwierdza, że nie formułuje on definicji, lecz wskazuje na pewne tych terminów aspekty, które sprowadza do dwóch.

I tak, **w odniesieniu do pierwszego aspektu**, w przypadku **rozumności** wskazuje on na to, iż rozumność byłaby cnotą tych osób, które uczestniczą w ramach kooperacji równych i wolnych obywateli, zakładając uznanie zasady sprawiedliwości oraz zasady wzajemności. Dotyczyć by to miało sprawiedliwych warunków kooperacji. **Rawls dla celu, jakim jest polityczna koncepcja sprawiedliwości, wyposaża rozumność w sens węższy niż standardowy i wiąże ją z wolą proponowania lub dotrzymywania sprawiedliwych warunków kooperacji, wtedy gdy inni tak czynią.** W tym ujęciu osoba będąca rozumną gotowa jest do przedkładania pewnych zasad oraz kryteriów, które byłyby sprawiedliwymi warunkami kooperacji (Rawls 1998, s. 90–91). Chce też ich podtrzymywania, gdy dysponuje gwarancją, że tak uczynią inni. Rawls zauważa:

Osoby rozumne, twierdzimy, nie powodują się dobrem ogólnym jako takim, lecz pragną, ze względu na niego samego, takiego społecznego świata, w którym mogą, jako wolne i równe, kooperować z innymi na warunkach, które akceptują wszyscy. Uważają, że w świecie tym powinna obowiązywać wzajemność, tak aby każdy czerpał korzyść wraz z innymi (Rawls 1998, s. 91).

Rozumność jest więc akcesem na rzecz sprawiedliwych warunków współdziałania oraz przestrzegania ich w sytuacji, gdy inni uczestnicy kooperacji tak samo będą postępować. Ktoś, kto włączając się w system kooperacji, uznawałby, że można nie dotrzymywać warunków dotyczących tej kooperacji, byłby osobnikiem nierozumnym. Nie jest wyposażony w ową cnotę rozumności ktoś, kto byłby gotowy gwałcić te zasady ogólne, wtedy gdy ich naruszanie służyłoby jego własnym interesom. Taką osobę można określać z pewnością, w ramach tej siatki pojęciowej, mianem osoby nierozumnej.

Z kolei, odróżniana od rozumności, **racjonalność** dotyczyłaby wyodrębnionych, pojedynczych indywiduów, które dysponują władzą sądenia oraz dążą do realizacji własnych li tylko celów za pomocą najskuteczniejszych środków działania. Tacy osobnicy realizowaliby, jak się wydaje *prima facie*, standardy racjonalności określanej mianem instrumentalnej. Jednakże w ujęciu Rawlsa nie byłaby to standardowo pojmowana racjonalność instrumentalna. Albowiem dla niego racjonalne mogą być nie tylko środki, lecz także cele. Osobnicy racjonalni oceniają zatem także cele, do których dążą, i ich hierarchię. Ta racjonalność celów musiałaby być relatywizowana do planu życia danego osobnika, o czym mowa szerzej w *Teorii sprawiedliwości* (Rawls 1994, s. 558–569). Czysta racjonalność, tak jak widzi się ją w koncepcji Rawlsa, nie zakłada więc zaangażowania się na rzecz sprawiedliwej kooperacji. W sytuacji osobnika, który byłby tylko racjonalny, nie będąc rozumny,

brakowałoby mu tego, zdaniem amerykańskiego filozofa, co Kant nazywa „predyspozycją do osobowości moralnej” (Kant 1993, s. 47–49).

Nie jest to jedyna istotna różnica między rozumnością a racjonalnością w ramach pierwszego aspektu. Inna dotyczy tego, że to, co rozumne, jest czymś publicznym, w taki jednak sposób, w jaki nie jest publicznym to, co jest racjonalne. Jako ludzie rozumni funkcjonujemy w publicznym świecie innych, tak aby proponować lub też akceptować sprawiedliwe warunki kooperacji. Ten element potrzeby utrzymywania kooperacyjnych relacji podkreśla także Robert Audi, mówiąc:

A reasonable person cannot be unwilling even to consider cooperative relations with other people; and when reasonable people live in human societies of the kind that concern us, they actually maintain such relations (Audi 2001, s. 151).

Jak twierdzi Rawls, bez świata publicznego, w którym przejawia się nasza rozumność, byłibyśmy ograniczeni tylko do racjonalności.

**Idee racjonalności i rozumności są dla Rawlsa niesprowadzalne do siebie.** Są to dwie odrębne, a także niezależne idee podstawowe. Rozumności, zdaniem Rawlsa, podobnie jak i zdaniem Sibleya, nie daje się wyprowadzić z racjonalności. Te dwie idee należałoby traktować jako komplementarne. Rawls w tym kontekście czyni nadto uwagi ważne dla jego metafizycznego podejścia. Takie stanowisko dotyczące relacji rozumności i racjonalności nie jest, jak to podkreśla, stanowiskiem uzasadnionym w sposób konkluzywny, jest ono „tylko przypuszczeniem”. Status tezy wyrażającej to stanowisko byłby jednak, jego zdaniem, typowy dla przypadków pewnych podstawowych sporów filozoficznej natury (Rawls 1998, s. 95–96). W przypadkach sporów tego rodzaju, czyli fundamentalnych sporów filozoficznych, nie mamy bowiem rozwiązań, które wykorzystywać mogłyby rozumowania konkluzywne, lecz mamy wtedy do czynienia z podejmowaniem decyzji w efekcie odpowiedniego namysłu. To stanowisko Rawlsa było już przez niego sygnalizowane w jego wczesnej pracy *Outline of a Decision Procedure for Ethics* (Rawls 1951, s. 177–197). Wybieramy wtedy taki pogląd, który, będąc w pełni opracowanym, dostarcza nam najbardziej spójnego i przekonującego ujęcia. Jeśli nawet spójność nie byłaby tu przedmiotem kontrowersji, to byłoby nim z pewnością rozstrzygnięcie wskazujące na owo „najbardziej przekonujące” ujęcie. W tym przypadku, z czym Rawls się zgadza, nasze sądy mogłyby się istotnie różnić od siebie. Generalnie to stanowisko Rawlsa przypomina stanowisko Perelmana, wedle którego argumentacja w filozofii nie korzysta z technik dowodzenia takich, jakie stosuje się w naukach dedukcyjnych, lecz z technik argumentacyjnych. Stąd filozofia może być uznana za domenę argumentacji (Kleszcz 2005, s. 22 i n.). Podobieństwa między myślą Rawlsa i Perelmana wydają się jednakże być znacznie głębsze, dotycząc chociażby koncepcji pluralizmu

i tegoż pluralizmu konsekwencji. Relacje między poglądami obu myślicieli warto są skądinąd osobnej i obszerniejszej analizy.

Rawls mówi także o **drugim aspekcie rozumności**, o którym tutaj wspomnę tylko pokrótce (Rawls 1998, s. 97–102). W tym przypadku chodzi o:

...gotowość uznania ciężarów sądu i godzenia się z ich konsekwencjami dla publicznego rozumu w sprawowaniu prawomocnej władzy politycznej w reżimie konstytucyjnym (Rawls 1998, s. 91).

Wiąże się to z ideą rozumnej niezgody, jaka zachodzić może między rozumnymi osobami. Rozumność wymaga dokonywania ocen przekonań innych ludzi (ich siły roszczeń) i porównywania ich ze sobą. Takie sądy oceniające i porównawcze dotyczą przekonań, systemów myślowych czy użytku czynionego z naszych władz poznawczych. Jak zauważa Rawls, nasze sądy są w nieunikniony sposób różne, z uwagi na rozmaite czynniki, takie jak przyjmowane typy dowodów, wagę do nich przywiązywaną, zjawisko nieostrości terminów, a także odmienne osobnicze doświadczenia itp. Wszystko to rodzi następstwa w postaci różnic w zakresie przyjmowanych sądów, czy w konsekwencji także przyjmowanych „rozległych rozumnych doktryn” (Rawls 1998, s. 102–111). Zarazem zaś prowadzi to osoby rozumne do pluralizmu, wolności sumienia i myśli.

#### 4

Terminy „rozumność” i „racjonalność” bywają używane w kontekstach, w których przedmioty zainteresowań autorów filozoficznych mogą się od siebie mniej lub bardziej różnić. Dla autora *Teorii sprawiedliwości i Liberalizmu politycznego* szczególnie istotne jest funkcjonowanie tych terminów w kontekście jego teorii sprawiedliwości i niezbędnych dla niej warunków. Na tej płaszczyźnie ujawnia się niewystarczalność samej kategorii racjonalności. Dla Perelmana najważniejszą była płaszczyzna prawa, szczególnie zaś podejmowanie decyzji w prawie. Wspominany w pierwszej części tej pracy Sibley w swej charakterystyce tych pojęć rozważał je w kontekście etyki. Z kolei uwagi, jaki czyni na ten temat Audi, dotyczą jego ogólnych charakterystyk racjonalności. Jak pokażemy dalej, także inne jeszcze problemy filozoficzne mogą wiązać się z używaniem i analizowaniem tych terminów.

U Chaima Perelmana, twórcy teorii argumentacji i zarazem filozofa prawa, znajdujemy sugestie, zgodnie z którymi termin „racjonalny” wiąże się z kontekstem użycia łączącym się z logiką formalną, zaś „rozumny” odsyła raczej do kontekstów bardziej potocznych. Odwołujemy się wtedy do pewnych intuicji moralnych, odsyłających do takich pojęć jak sprawiedliwość czy słuszność (Perelman 1979b, s. 213 i n.). W efekcie działaniem racjonalnym byłoby takie,

w którym wyprowadza się z przyjętych zasad logicznych konsekwencje (konkluzje) odnoszące się do działania. Wtedy zaś, gdy chodzi o działanie rozumne, to nie musi ono być koherentne z abstrakcyjnymi zasadami, lecz winno mieć charakter praktyczny i akceptowalny przez standardy danej wspólnoty. Jest to możliwe wtedy, gdy dla tej wspólnoty konsekwencje decyzji są społecznie akceptowalne. Wedle Perelmana terminy „racjonalny” i „rozumny” występują w rozmaitych systemach myśli i tworzą niekiedy swoiste napięcie dla danego systemu. Jest tak, bowiem:

It is dialectic of the rational and the reasonable, the confrontation of logical coherence with the unreasonable character of conclusions, which is the base of the progress of thought (Perelman 1979b, s. 215).

W pewnych dziedzinach rozróżnienie między tymi dwiema kategoriami mogłoby podlegać dalszej jeszcze precyzacji. I tak w domenie prawa racjonalność (w kontekście decyzji racjonalnej) odsyła nas do pewnych absolutnych standardów systemu, do logiki i koherencji oraz zgodności z precedensami. Zaś rozumność w kontekście takiego typu decyzji oceniałoby się biorąc pod uwagę możliwość jej uznania lub nie przez opinię społeczną. Te „racjonalne” i „rozumne” elementy prawa pozostawałyby ze sobą w koincydencji (Laughlin, Hughes 1986, s. 187–206). Wtedy, gdy wierność duchowi systemu prowadziła do decyzji nieakceptowalnych, niezbędne byłoby ponowne poddanie danego systemu analizie. Perelman wyraża to jednoznacznie:

...when the fidelity to the spirit of a system leads to an unacceptable, biased or socially inadmissible conclusion, in a word, to an unreasonable conclusion, this leads to the indispensability of a reconsideration of the system (Perelman 1979b, s. 217).

Całe to zagadnienie wiąże się wyraźnie z zagadnieniem podejmowania decyzji w prawie oraz z problemem znaczenia elementów logicznych, względnie retorycznych, w tej sferze. Kwestia ta dzieli badaczy na tych, którzy akcentowali znaczenie logiki w prawie, oraz tych, którzy artykułowali wagę logik nieformalnych, czy – jak to czynił Perelman – wagę retoryki. Ten konflikt podejść widoczny jest szczególnie w przypadku takich autorów jak Jerzy (Georges) Kalinowski, podkreślający rolę logiki w prawie, i właśnie Chaim Perelman, uwypuklający rolę retoryki (Kalinowski 1978, s. 59–68; Perelman, Olbrechts-Tyteca 1983, *passim*; Perelman 1979a, *passim*).

Reasumując, decyzje traktowane jako rozumne mogłyby odwoływać się do pojęć takich jak słuszność lub jej brak. W sytuacji, w której nie można odwołać się do racjonalności działania poprzez np. wykorzystanie dedukcji jako narzędzia prowadzącego do uzyskania podstaw do działania, możliwe jest sięgnięcie do kategorii takiej jak „rozumność”. Przypadki zaś, w których decyzje są zarazem racjonalne i rozumne, miałyby charakter szczególny, cechując się wysoką przewidywalnością.

## 5

Spróbujmy obecnie rozważyć, czy rozróżnienia pojęć „racjonalność” i „rozumność” zaproponowane przez Rawlsa w *Liberalizmie politycznym* wydają się zgodne z językowymi intuicjami, a także innymi propozycjami na ten temat, a nadto czy dobrze służą celom, jakie sam Rawls przed nimi stawiał.

**A) Rozumność** byłaby cnotą osób, które uczestniczą w kooperacji wolnych i równych obywateli. Osoba wyposażona w tę cnotę byłaby w stanie proponować i dotrzymywać sprawiedliwych warunków kooperacji. To dzięki tej zalecie można formułować zasady i kryteria będące sprawiedliwymi warunkami tejże. **Racjonalność** w ujęciu Rawlsa dotyczy z kolei jednostek (indywidualów), które dysponując władzą sądenia, zmierzać mogą do realizacji własnych celów za pomocą najskuteczniejszych środków. To rozumienie racjonalności bliskie jest jej rozumieniu instrumentalnemu.

**B)** Koncepcja Rawlsa rozpatrywana ogólnie zdaje się mieścić w ramach propozycji przedłożonej przez Sibleya, na co Rawls zwraca uwagę, wskazując zarazem, iż on nadaje rozumności zakres węższy, niż tamten. Na ten fakt, że Rawls odnosi się aprobująco do ustaleń Sibleya, zwraca także uwagę Audi (2001, s. 263, przyp. 14). A więc dla Sibleya racjonalność działania wiązałyby się z kierowaniem się formalnymi regułami i miałyby instrumentalny charakter. Rozumność zaś uwzględniałaby wpływ działania na innych oraz łączyła się z dążeniem do uniwersalizacji reguł działania (Sibley 1953, s. 554 i n.). W tej koncepcji dyspozycja do bycia rozumnym nie jest wyprowadzalna z dyspozycji do bycia racjonalnym. Rozumność wiąże się przy tym z dyspozycją do działania w sposób moralny (Sibley 1953, s. 560; także Audi 2001, s. 150). Podobieństwo tych rozwiązań jest łatwo zauważalne. Pewna odmienność wiąże się, co jasne, z tym, iż te terminy są wykorzystywane przez obu autorów w nieco innym celu. Sibley ma na uwadze wykorzystanie ich w obszarze etyki, zaś Rawls dla konstrukcji koncepcji sprawiedliwości.

**C)** Warto też zwrócić uwagę na pewne podobieństwa koncepcji Rawlsa do analiz, jakie znajdujemy u Perelmana. Filozof belgijski problematykę rozumności i racjonalności sygnalizował już w swym *Traktacie o argumentacji*, a potem poświęcił temu specjalny analityczny artykuł (Perelman, Olbrechts-Tyteca 1983, s. 1–4, 36–37, 262–264, 436; Perelman 1979b, *passim*)<sup>4</sup>. U Perelmana znajdujemy sugestie, zgodnie z którymi termin „racjonalny” łączy się z kontekstami powiązаныmi z logiką formalną, zaś „rozumny” odsyła raczej do kontekstów bardziej potocznych, gdy odwołujemy się do pewnych intuicji moralnych, dotyczących pojęć takich jak sprawiedliwość czy słuszność (Perel-

<sup>4</sup> Warto też zauważyć, że pierwsze wydanie francuskie *Traité de l'argumentation* ukazało się w roku 1958, zaś przekład angielski w roku 1969. Rawls mógł więc korzystać chyba z przekładu angielskiego, skoro pierwsze wydanie *A Theory of Justice* ukazało się w roku 1971.

man 1979b, s. 213 i n.). W efekcie działaniem racjonalnym byłoby takie, w którym z pewnych przyjętych zasad logicznych wyprowadza się konsekwencje (konkluzje) odnoszące się do działania. Natomiast działanie rozumne nie musi być koherentne z abstrakcyjnymi zasadami, lecz winno mieć charakter praktyczny i akceptowalny przez standardy danej wspólnoty.

**D)** Patrząc generalnie na wymienionych autorów (Rawls, Sibley, Perelman, po części także Audi), widać, że w ogólnym ujęciu ich rozumienie racjonalności i rozumności jest bardzo bliskie i zgodne z tymi słownikowymi ustaleniami, które wykorzystują istniejące i dosyć potoczne intuicje. Racjonalność odsyła nas do formalnych (także formalnologicznych) zasad ogólnych, zaś rozumność odsyła do deliberacji i wyborów wartościujących.

**E)** Nadto wypada zauważyć, że prowadzone analizy pozwoliły na potwierdzenie sformułowanej na wstępie hipotezy. Mówiła ona, że **wykorzystywanie obydwu terminów, a nie wyłącznie jednego z nich, wzbogaca naszą siatkę pojęciową i zwiększa możliwości analizy sfery działania**. Byłoby tak jednak wtedy, gdy udałoby się wykazać, że terminy te nie są synonimami i daje się wydobyć jakąś ich, w miarę istotną, różnicę znaczeniową. W odniesieniu do propozycji Rawlsa znalazło to potwierdzenie na gruncie prowadzonych przezeń analiz. Terminy te wyposaża on w odmienne znaczenia i wykorzystuje je w istotny sposób w budowanej przez siebie koncepcji. W *Liberalizmie politycznym* rola pełniona przez pojęcie „rozumności” wydaje się być doniosła i pozwalać na pewne korekty koncepcji wyłożonej w *Teorii sprawiedliwości*.

**Powyższe uwagi zdają się przemawiać za tym, że w sferze działania, czy ogólniej filozofii praktycznej, przydatne są obydwa terminy, tak „racjonalność”, jak i „rozumność”.** Pewne względy zdają się nawet przemawiać za tym, aby mówiąc o celach działania, posługiwać się raczej terminem „rozumność” niż „racjonalność”. Za tym, aby oceniając cele, mówić raczej o ich rozumności, nie zaś racjonalności, przemawia choćby взгляд na praktykę językową, gdzie racjonalność działania rozumie się obecnie zwykle na płaszczyźnie instrumentalnej. Co ważniejsze jednak, to okoliczność, że ocena celów angażuje inne – niż w przypadku racjonalności – racje, zaczerpnięte z kontekstu etycznego czy nawet metafizycznego. Rozumność wymagałaby tego, co w języku arystotelesowskim nazywa się dzielnością etyczną. Bez tej dzielności, zdaniem Stagiryty, nie można być rozsądnym (Arystoteles 1982, 1144b 31). To wszystko zdaje się przechylać szalę na rzecz wykorzystywania, wtedy gdy mówimy o racjonalności celu, terminu „rozumność”. Niezależnie od tego, wtedy, gdy mowa o działaniu, optymalnym byłoby zachowanie zarówno warunków racjonalności, jak i rozumności. Takie działanie, wykorzystujące oraz maksymalizujące te dwie różne wartości, to jednak sprawa nie tylko wiedzy, kultury logicznej, wrażliwości etycznej, lecz także pewnej sprawności w działaniu, którą można by określać mianem mistrzostwa w działaniu, swoistej wirtuozerii.

## Bibliografia

- Arystoteles (1982), *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, wyd. 2, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Audi R. (2001), *The Architecture of Reason. The Structure and Substance of Rationality*, Oxford: Oxford University Press.
- Audi R. (red.) (1998), *Cambridge Dictionary of Philosophy*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Golden J.L., Pilotta J.J. (red.) (1986), *Practical Reasoning in Human Affairs*, Dordrecht: D. Reidel Publishing Company.
- Honderich T. (1999), *Encyklopedia filozofii*, t. II, przeł. J. Łoziński, Poznań: Zysk i S-ka.
- Höffe O. (1995), *Immanuel Kant*, przeł. A.M. Kaniowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jolivet R. (1966), *Vocabulaire de la Philosophie*, Lyon: Emmanuel Vitte.
- Kalinowski G. (1978), *Logique et méthodologie juridique. Réflexions sur la rationalité formelle et non formelle en droit*, „Archive de Philosophie de Droit” 23, s. 59–68.
- Kant I. (1953), *Uzasadnienie metafizyki moralności*, przeł. M. Wartenberg, przekład przejrzał R. Ingarden, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kant I. (1993), *Religia w granicach samego rozumu*, przeł. A. Bobko, Kraków: Znak.
- Kleszcz R. (1998), *O racjonalności. Studium epistemologiczno-metodologiczne*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kleszcz R. (2005), *Teoria argumentacji, filozofia, logika. Uwagi o teorii Chaima Perelmana*, „Forum Artis Rhetoricae” 1–2, s. 22–35.
- Kleszcz R. (2007), *O rozumie i wartościach*, Łódź: Wydawnictwo WSHE w Łodzi.
- Lalande A. (red.) (1960), *Vocabulaire technique et critique de la philosophie*, Paris: PUF.
- Laughlin S.K., Hughes D.T. (1986), *The Rational and the Reasonable: Dialectic or Parallel Systems?*, w: J.L. Golden, J.J. Pilotta (red.), *Practical Reasoning in Human Affairs*, Dordrecht: D. Reidel Publishing Company.
- Perelman Ch. (1979a), *Logique juridique. Nouvelle rhétorique*, Paris: Dalloz.
- Perelman Ch. (1979b), *The Rational and the Reasonable*, w: T.F. Geraets (red.), *Rationality Today*, Ottawa: The Ottawa University Press, s. 213–224.
- Perelman Ch., Olbrechts-Tyteca L. (1983), *Traité de l'argumentation. La nouvelle rhétorique*, wyd. 4, Bruxelles: Editions de l'Université de Bruxelles.
- Podsiad A. (2000), *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Rawls J. (1951), *Outline of a Decision Procedure for Ethics*, „The Philosophical Review” 60, s. 177–197.
- Rawls J. (1994), *Teoria sprawiedliwości* [1971], przeł. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rawls J. (1998), *Liberalizm polityczny* [1993], przeł. A. Romaniuk, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rescher N. (1954), *Reasonableness in ethics*, „Philosophical Studies” 5, s. 58–62.

Sibley W.M. (1953), *The Rational versus the Reasonable*, „The Philosophical Review” LXII (4), s. 554–560.

Simpson J.A., Weiner E.S.C. (red.) (1991), *The Oxford English Dictionary* [cyt. jako: *OED*], Oxford: Clarendon Press, Vol. XIII.

R y s z a r d   K l e s z c z

## **‘Rational’ and ‘reasonable’ in the context of John Rawls’s thought**

**Keywords:** *concept of justice, Ch. Perelman, philosophy of action, „Political Liberalism”, rational, J. Rawls, reasonable, terminological analyses*

The issue of rationality and the term itself appear in the works of John Rawls, for instance in his famous volume *A Theory of Justice*. At the same time, in another of his books, *Political Liberalism*, we can find not only the correlated terms ‘rational’, but also the term ‘reasonable’. In that volume Rawls enlightens their meaning. In this article, the author analyses the terms mentioned more closely and reflects on their use in various contexts. The explanatory hypothesis adopted by the author is that the use of these two terms, not just one of them, may enrich our conceptual network and increase the possibilities of analysing the sphere of human action. The aim of the analyses is to confirm this hypothesis and to extract the specific sense of the term ‘reasonable’, and of its use, especially in Rawls’s *Political Liberalism*.